

SŁOWO POLSKIE

TYGODNIOWY DODATEK ILUSTROWANY

Bezpłatny dodatek do Nr. 300 „Słowa polskiego“

LWÓW, 2 listopada 1925



RAFAEL

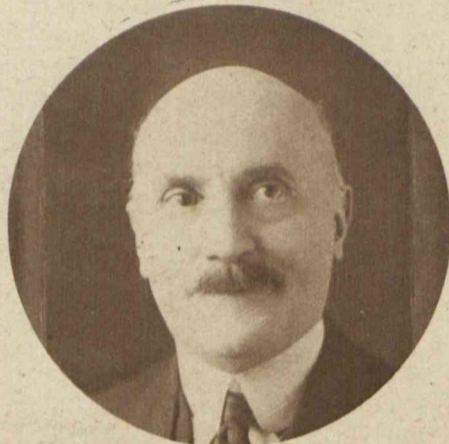
Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie.

PORTRET NIEZNANEGO (ol. 1508)
(0,72 × 0,56).

Jeden z najpiękniejszych obrazów Rafaela nabyty w r. 1807 przez ks. Adama Czartoryskiego we Włoszech, był długo przedmiotem sporu krytyków nowoczesnych. Najpierw spierano się kogo ten obraz przedstawia, a potem zaczęto nawet powątpiewać, czy jest to dzieło Rafaela. Przypisywano go Sebastjanowi del Piombo a nawet naśladowcy Rafaela, Tymoteuszowi Viti. Dopiero niedawno znakomity krytyk niemiecki Oskar Fischel z Drezna, wydał obszerną pracę, w której udowadnia autorstwo Rafaela. (Patrz „Sztuki Piękne“, Rocznik I. Nr. 11).



Ciekawe zdjęcia z ostatnich rozruchów w Londynie, wywołanych olbrzymim bezrobociem. — 1) Policja aresztuje kilku komunistów i odbiera im czerwoną flagę. — 2) Mr. Harry Pollitt, sekretarz „Organizacji mniejszości”, opuszcza areszt policyjny, po przesłuchaniu go. Sądząc z wesołych min tak aresztowanych, jak i policjantów, Anglicy zbyt nie przejmują.



H. G. Wells, wydał dzieło p. t. „Szkice historyczne”, które w Anglii i w Ameryce wywołało olbrzymie wrażenie.

Caillaux, francuski minister skarbu, z powodu trudności rządu, ma ustąpić.

André Lichtenberger, rozpoczął w Paryżu serję odczytów, mających Francuzów zaznajomić z Polską.

Dr. Emanuel Lasker, szachowy mistrz świata od r. 1894—1922, spotka się w Moskwie z Capablancą.

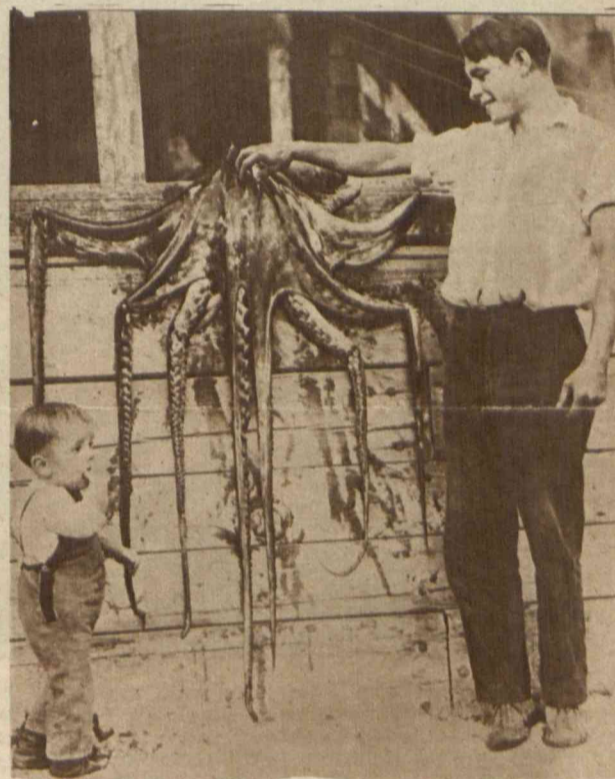
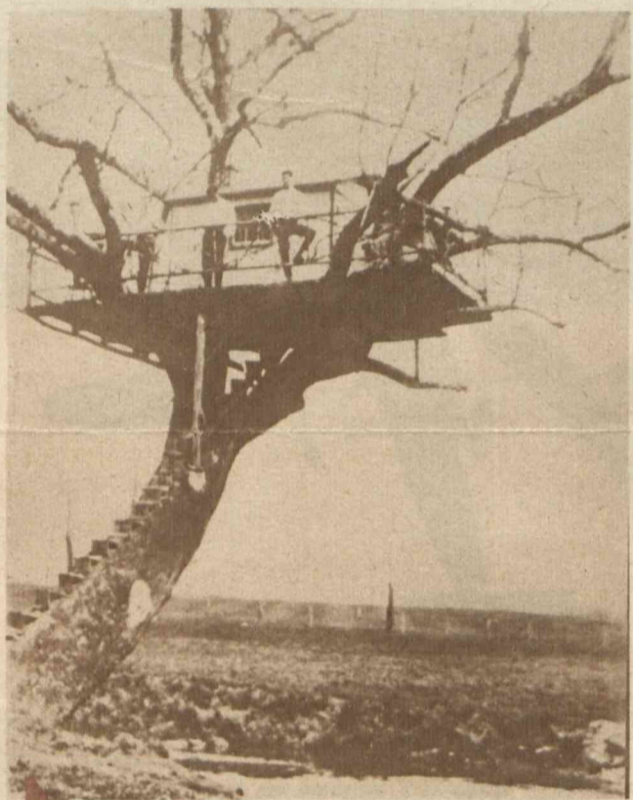


Zdjęcia nasze przedstawiają czynność dosyć u wszystkich narodów popularną, a mianowicie pranie. Dzień czy tydzień „Wielkiego Prania” jest momentem ważnym nie tylko w gospodarstwie ludów cywilizowanych, ale nawet u półdzikich plemion najodleglejszych krajów Azji czy Afryki. 1) Najmniej stosunkowo pracy mają mieszkańcy Filipin, którzy czynność tę załatwiają podczas kąpieli. — 2) Francuzki z Concarneau w departamencie Finistere, do uroczystości tej ubierają swe piękne starodawne stroje ludowe. — 3) Kobiety na Jawie piorą w strumieniu a jako prądla używają żłobionych desek. — 4) Motyw z wsi polskiej jest nam wszystkim dostatecznie znany. — 5) Włoszka z Savoiji. — 6) Nawet murzyni, których okrycie jest dość skąpe, mają cośnieco do prania. — 7) W Mandżurji pierze się przed domem na ulicy.





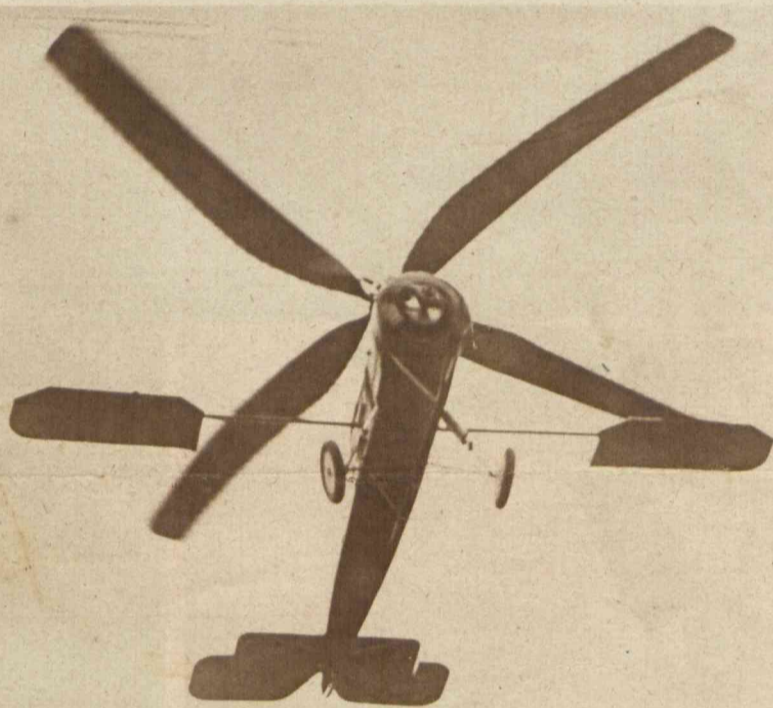
1) Lotnicy czescy w Warszawie. W srodku gen. Zagorski. Jak wiadomo eskadra czeska i towarzyszący jej lotnicy polscy natrafili po opuszczeniu Krakowa na gwałtowną burzę, która ich rozproszyła, tak że zmuszeni byli po drodze lądować i przybyli do Warszawy z 1 dniowym opóźnieniem. — 2) Na cześć poety José Maria de Heredia postawiono w ogrodzie luksemburskim w Paryżu pomnik. Na zdjęciu naszym widzimy kilku „Nieśmiertelnych” członków akademii francuskiej w galowych strojach podczas uroczystości. Od lewej stoją: Pierre de Nolhac, Jean Richepin i Bedier.



1) Oryginalny domek, zbudowała sobie pewna pani małżeńska, wśród konarów drzewa, która w przesadnym umęczymianiu... czynny. — 3) Dwoje...



1) Pierwszy drapacz chmur dla... kur! Zbudowano go w pewnej angielskiej wylęgarni drobiu. Budynek ten jest przeszło 30 m. długi i 5 pięter wysoki. Na każdym piętrze znajduje pomieszczenie 1200 kur. Kura w tym zakładzie składa na rok przeciętnie 200 jaj. — 2) Otwarcie sądu jest w Londynie połączone z uroczystym nabożeństwem, na które sędziowie udają się w starodawnych strojach i w tradycyjnych perukach.



1) Każde miasteczko w Japonji posiada wspaniały basen kąpielowy, który cieszy się wielką (większą niż u nas) frekwencją. Na zdjęciu widzimy szereg japońskich piękności, wygrzewających się podczas kąpieli w Shiba. — 2) Senor Juan de la Cierva, syn byłego hiszpańskiego ministra wojny, dokonał wynalazku, który może spowodować przewrót w lotnictwie. Skonstruował on mianowicie „helikopter“ o którym tyle już mówiono. Helikopter jest to aparat który wznosi się i ląduje w linii prostopadłej, a więc nie wymaga wielkich lotnisk. Może on w każdym miejscu lądować i wznosić się w powietrze. Zdjęcie nasze przedstawia aparat ten, nazwany przez wynalazcę „Autogiro“ unoszący się w powietrzu.